

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-30.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WALKA O UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE WE FRANCJI

WIELKA DEBATA W IZBIE DEPUTOWANYCH

W porównaniu z innymi państwami europejskimi, Francja jest uderzająco zacofana na polu ubezpieczeń społecznych. Robotnik, niezdolny do pracy z powodu starości lub choroby, zdany jest tam na łaskę losu; wdowa po zmarłym robotniku, jeśli posiada większą rodzinę, musi się ciężko borykać, bo żadnej zapomogi nie dostaje.

Państwo nie dbało dotychczas o te rzeczy. Dopiero w przeddzień wyborów 1928 roku rząd i parlament przypomniał sobie o tem... Ówczesny gabinet Poincarégo, w związku z nadchodzącymi wyborami, wniósł projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych: na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości, śmierci i bezrobocia. Obie izby uchwaliły ustawę, ale... z zastrzeżeniem, iż wejście ona w życie dopiero po 2-ach latach; w międzyczasie ministerium pracy miało przygotować odpowiednie rozporządzenia wykonawcze, a pracodawcy mieli się „przygotować” finansowo, gospodarczo i t. d. do nowych ciężarów, jakie włożyła na nich ustawa ubezpieczeniowa. Miała ona wejść w życie 5-go lutego 1930 r., ale... nie weszła. Dlaczego — o tem powiemy później.

Nieszczęsna ta, martwo urodzona ustawa, przewidywała 4 rodzaje ubezpieczeń: 1) w razie choroby przebiegającej pełnych kosztów leczenia, a poczynając od szóstego dnia, zapomogi pieniężne w wysokości połowy płacy zarobkowej, z dodatkami dla uprawnionych członków rodziny; 2) renta starcza, od 60-go roku życia, w wysokości 40% normalnego, przeciętnego zarobku; 3) renta inwalidzka, w takiej samej wysokości, w razie przedwczesnej niezdolności do pracy; 4) w razie śmierci robotnika zaopatrzenie jego nieletnich dzieci.

W myśl powyższej ustawy, połowę kosztów ubezpieczenia ponoszą pracodawcy, drugą zaś połowę ubezpieczeni.

Zbyteczne może zaznaczać, jak ważne znaczenie posiada ta ustawa dla życia społecznego Francji. Blisko 11 milionów ludzi jest zainteresowanych w jaknajszerszym jej uchwaleniu: 4½ miliona robotników, pracujących w handlu i przemyśle, 3½ miliona robotników rolnych oraz 2½ miliona pracowników umysłowych. Okazało się jednak, że nieliczna garstka ludzi, zainteresowanych w tem, aby powyższa ustawa nie weszła w życie, potrafiła — wbrew potrzebie kilkunastu milionów osób — narazie powstrzymać jej wejście w życie; na jak długo — to okaże najbliższa przyszłość.

Mniej więcej w rok po uchwaleniu ustawy, na początku 1929 r., rozpetła się istna burza przeciwko wprowadzeniu jej w czyn. Reakcja zmobilizowała wszystkie siły, aby pogrzebać ustawę. Zmobilizowano izby przemysłowe - handlowe oraz rolnicze; wydały one zbiorową odezwę, opiewającą, że ta ustawa „nie da się urzeczywistnić, bo nakłada na gospodarstwo ciężary nie do zniesienia, które musiałyby pociągnąć za sobą podrożenie produkcji oraz kosztów utrzymania o 15 do 20% (stara, dobrze znana i u nas piosenka).

W Izbie Deputowanych i w senacie prawica zażądała rewizji ustawy, uchwalonej przed rokiem przez poprzedni parlament. Minister pracy, Louchet, naciskany przez reakcję, zaczął się cofać krok za krokiem. Rząd wniósł do senatu pierwszą „poprawkę” do ustawy ubezpieczeniowej, w myśl życzeń reakcji. To był pierwszy wyłom. Wkrótce potem senat wziął się do „rewidowania” ustawy. Louchet zagroził swoją dymisją, o ileby senat chciał ją zepsuć całko-

Dokończenie Okręgowej Konferencji P. P. S. w Warszawie

Nowe władze

W drugim dniu Konferencji, przeważającą część obrad wypełniła dyskusja nad wygłoszonymi w sobotę referatami. Trwała ona do przerwy obiadowej i potem do godziny niemal 8-ej wieczorem. Poruszano w niej i roztrząsano bodaj wszystkie zagadnienia dzisiejszego życia politycznego i gospodarczego kraju. Konkluzje i tok wywodów znacznej większości przemawiających były zgodne w treści i w tonie z tezami referenta, tow. Barlickiego. Nadto wnosili szeregi przyczynków zaczerpniętych z rzeczywistości bytu robotniczego, potwierdzających fakty słuszności stanowiska, szczególnie gospodarczego, poglądów Partii na sytuację. Inne dotyczyły w większej mierze kwestii organizacyjnych, zmierzając do praktycznego, jeszcze większego zracjonalizowania działalności organizacji, w zależności od potrzeb i możliwości lokalnych.

Poziom dyskusji był wysoki, z przemówień tchnęła głęboka troskliwość o dobro klasy robotniczej, o rozwój Socja-

lizmu w Polsce, oraz poczucie odpowiedzialności za postępy w tych kierunkach.

Przewodniczyli kolejno: tow. tow. Rutkiewicz, Pietkiewicz i Adamowicz. Uczestniczyli w dyskusji: tow. tow. Baryka, Baumgart, Boczkowski, Byliński, Godlewski, Gogolewski, Goldman, Hartleb, Kaczyński, Kafel, Koral, Krzesławski, Libkind, Postek, Rajs, Rutkiewicz, Szajer, Sobczyński, Szymański, Stańczykowski, Wellstaub, Wilczyński, Woliniewska, Woszczyńska, Zawadzki K.

Po południu, w czasie dyskusji prezydium zarządziło krótką jej przerwę, dla obioru Komisji Skrutacyjnej i głosowania zgłoszonych kandydatur do nowych władz warszawskiej Organizacji.

W wyniku wyborów, przeprowadzonych w tajnym głosowaniu, do Okręgowego Komitetu Robotniczego weszli tow. tow. Adynowski, Arciszewski, Barlicki, Berner, Boczkowski, Feller, Garlicki, Godlewski, Gruszko, Hartleb,

Jaworski, Jędrzejewski, Jurczak, Kaźmierczak, Klajn, Klimowa, Królik, Krzesławski, Kurowski, Łuczak, Łukasiak, Murawski, Neubauer, Odobina, Purwin, Raabe, Roguski, Szajer, Sieczkowski, Sieradzki, Sikora, Słóarski, Szymanowski, Wąsik, Wilczyński, Woliniewska, Woszczyńska, Wtorkowski, Wysocki, Zawadzki Edward.

Do Komisji Rewizyjnej tow. tow. Bugajski K., Kakietek, Kietliński, Szymański A., Zerkowski.

Do Sądu Organizacyjnego tow. tow. Adamowicz, Baumgart, Bem, Benkiel, Borowiczowa, Goldman, Migdałowa, Pietkiewicz, Rutkiewicz (senior), Szadkowski, Zielińska Iza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Konferencję zakończyło odpisywanie przez zebranych z zapalem pieśni robotniczych.

Przyjęte rezolucje i uchwały, zapadające przeważnie jednomyślnie, podamy w n-rze jutrzejszym.

Konferencja morska

Londyn, 16 lutego. (PAT.). Sekretarz stanu Spraw Zagranicznych p. Henderson wygłosił wczoraj w Birkenhead przemówienie, poświęcone pracom i zadaniom konferencji morskiej. Minister oświadczył, że rząd brytyjski jest zdania, że wszystkie narody uprawnione są jednakowo do żądania znacznej redukcji zbrojeń i zmniejszenia wydatków na zbrojenia. Wszystkie delegacje konferencji morskiej są przekonane, że po-

rozumienie jest konieczne jako potrzeba życiowa narodów, które reprezentują. Kwestia wycofania łodzi podwodnych wysuwa się obecnie na czoło zagadnień, chociaż, jak dotychczas, jak na konferencji waszyngtońskiej przed 9-ciu laty, za wycofaniem łodzi wypowiedziały się stanowczo tylko Wielka Brytania, a poglądy innych państw zaczynają się dopiero zbliżać do stanowiska brytyjskiego. Gdyby nawet konferencja nie

osiągnęła porozumienia w tej kwestii, to samo jej poruszenie na forum międzynarodowym będzie już pewnym krokiem naprzód. To samo można powiedzieć o super-drednotach, które również przestały być skutecznym środkiem ataku i obrony, a obciążają budżety państw olbrzymimi sumami. Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości statki te wycofane zostaną zupełnie z użycia.

Demonstracje komunistyczne

Berlin, 16 lutego. (PAT.). W sobotę wieczorem w kilku punktach śródmieścia doszło do awantur i napadów na policję, zorganizowanych przez komunistów na znak protestu przeciwko rozwiązaniu komunistycznej „Młodej gwardii”.

Jednocześnie bojówki komunistyczne urządziły w godzinach wieczornych napad na dom, w którym się mieści wy-

dawnictwo „Vorwärts”, centralnego organu niemieckiej partii socjal-demokratycznej, wybijając wszystkie szyby w budynku frontowym.

W pobliżu ulicy „Pod lipami” zaatakowano i obito do nieprzytomności jednego z funkcjonariuszów policji.

Policji udało się zaarrestować 14 uczestników napadu.

Przed b. zamkiem cesarskim doszło

również między demonstrantami a policją do starcia, w czasie którego ranniono ciężko w głowę jednego z policjantów.

Paryż, 16 lutego. (PAT.). — Wobec przybycia do Paryża kilku członków rodziny Primo de Riveri, którzy zamieszkali razem z b. dyktatorem, panuje przekonanie, iż wyjazd jego z Paryża zostanie prawdopodobnie odroczony.

Ferment w Hiszpanii

Madryt, 16 lutego. (PAT.). Wczoraj rano tłum bezrobotnych urządził przed uniwersytetem demonstrację, usiłując skłonić studentów do udziału w manifestacji. Studenci odmówili, przypominając robotnikom, iż nie uzyskali od nich pomocy przy strajku uniwersyte-

kim za czasów dyktatury.

Paryż, 16 lutego. (AW.). W myśl ostatnich wiadomości nadeszłych z Hiszpanii, sytuacja przedstawia się tam bardzo poważnie. W Barcelonie panuje stan oblężenia. Prowadzone są pertraktacje ze strajkującymi, których liczba

wynosi w Barcelonie 4000. W Toledo doszło do ostrych starć między policją a strajkującymi i bezrobotnymi. W Madrycie bezrobotni usiłowali wtargnąć do jednej z fabryk i dopiero po licznych wystąpieniach policji zostali rozprzeczni.

Słuszne żądania sztygarów

Katowice, 16 lutego. (PAT.). Dzisiaj odbył się zjazd sztygarów Górnego Śląska z udziałem przeszło 250 osób ze wszystkich kopalń śląskich oraz delega-

tów wyższego urzędu górniczego i okręgowych urzędów górniczych w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Zjazd powziął szereg rezolucji, domagających się m. in. rozciągnięcia u-

stawy o urlopach wypoczynkowych na obszar województwa śląskiego, zniesienia do lat 55 granicy wieku dla ubezpieczenia emerytalnego i innych.

Choroba Premiera Francji

Paryż, 16 lutego. (PAT.). — Premier Tardieu zachorował lekko na grype. Lekarze zalecili mu kilkudniowy wypo-

czynek i nieopuszczanie łóżka. Na skutek tego wyznaczone na jutro posiedzenie Rady Ministrów zostało odłożone

do czwartku. Projektowany na środe wyjazd Tardieu do Londynu został narazie odroczony sine die.

wicie. Natomiast minister finansów, H. Chéron, solidaryzuje się w tej kampanii z prawicą.

Taki był stan tej sprawy w chwili, gdy weszła ona pod obrady Izby Deputowanych, co miało właśnie miejsce przed paru dniami. Debata była bardzo ożywiona (posiadała również polityczne momenty) i trwała prawie całą noc. Z ramienia socjalistów zabierali w niej głos towarzysze: Ramadier, prof. Antonelli i Leon Blum; imieniem radykałów przemawiali obywatele Kamil Chautemps i Durafour; z ramienia rządu odpowiadał minister Louchet oraz premier Tardieu.

Dwa razy wybuchała awantura; reakcja przyszkadzała mówić Blumowi, a lewica — rewanżując się za to — nie dawała dojść do głosu premierowi. Ostatecznie p. Tardieu zobowiązał się, że do 1-go lipca ostateczny tekst ustawy będzie uchwalony. Kokietował mocno lewicę, zapewniał ją o swoich dobrych chęciach, zwracał się do jej liderów: „Mon cher Léon Blum, mon cher Camille Chautemps”... (mój drogi Leonie i t. d.).

Francuskie przysłowie powiada: „Qui vivra, verra” (kto żyje, zobaczy). 1 lipca zobaczymy, jak będzie wyglądała francuska ustawa o ubezpieczeniach społecznych (i czy wo-

góle będzie wyglądać). Tymczasem istnieje nienormalna sytuacja — na co słusznie zwrócił uwagę deputowany Durafour, — że uchwalona przez parlament ustawa, która miała wejść w życie 5 lutego r. b., nie odroczone żadną uchwałą prawodawczą, nie obowiązuje. Sytuacja nienormalna, wręcz niekonstytucyjna, — stwierdził słusznie poseł Durafour.

Wobec tego większość rządowa p. Tardieu 315 głosami przeciw 257 wyraziła mu zaufanie i nadzieję, że załatwi należycie tę sprawę.

Tak zakończyła się ta burzliwa debata.

R. Winter.

Z. P. P. S.

We czwartek, dn. 20 lutego, o godz. 4 pp. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Na porządku dziennym położenie gospodarcze kraju.

Prezydium.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIECEGO Z. R. S. S.

Dnia 23 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Flory Nr. 1 m. 18 posiedzenie Wydziału kobiecego Z. R. S. S-u.

Proszone są o przybycie — wybrane przez Zarząd Główny Z. R. S. S. do tego Wydziału — tow. tow.: dr. Budzyńska - Tylicka, Bartoszek, Cichńska, Jadwiga, Dubois Zofia, sen. Kłuszyńska, dr. Kriegerowa Stefania, dr. Krasucka, Kuryłowiczowa, Kopcińska - Piętałkowa Halina, Murawska, Obarska Ewa, Piwo-warska Irena, Ryngmanowa Janina, Segalówna i Zielińska Iza.

Przewodnicząca Wydziału:

Janina Ryngmanowa

STULECIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Wczoraj w południe w sali Rady Miejskiej odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Słomińskiego, przy udziale stu kilkudziesięciu osób, zebranie obywatelskie, celem powołania do życia komitetu obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego. Prezydent Słomiński zaproponował, aby zebranie dzisiejsze uznało się za walne zebranie, które powoła komitet wykonawczy. Zadaniem komitetu, który będzie miał prawo kooptacji, będzie m. in. ustalenie składu Wysokiego Protektoratu oraz Komitetu Honorowego. W łonie komitetu wykonawczego działają będzie 5 sekcji: organizacyjna, finansowa, propagandowa, widowiskowa i artystyczna. Wszystkie te propozycje zostały przez zebranych przyjęte. Następnie prezydent Słomiński przedstawił szczegółowy projekt programu obchodu.

ZATRWAŻAJĄCY WZROST BEZROBOCIA

Katowice, 16 lutego. (AW.). Z powodu słabego zatrudnienia, szereg przedsiębiorstw przystąpiło do dalszych redukcji robotników. Między innymi w fabryce kotłów Filtznera w Siemianowicach wydano z pracy 70 robotników. W kopalni „Wujek” od pierwszego marca będzie zwolnionych 400 górników. Zapowiedziane są również redukcje na kopalni „Ficinus”. Fabryka chorzowska pracuje na skróconych 6-godzinnych dniówkach.

WALNE ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSK.

Katowice, 16 lutego. (PAT.). Dzisiaj odbyło się doroczne walne zebranie członków syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i zagł. Dąbrowskiego.

Po sprawozdaniach i dyskusji, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz uchwalono szereg wniosków natury organizacyjno - finansowej. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: tow. Sławik (Gazeta Robotnicza) jako prezes, Kubisz (Polska Zachodnia) wice-prezes, Renik (Polska Zachodnia), Sperling (PAT.), skarbnik i Stefan Arnold (Kurjer Zachodni), ławnik, zastępcami członków zarządu wybrano Heynara (I. K. C.) i Kaweckiego (Express Poranny). Wreszcie wybrano komisję rewizyjną statutową oraz sąd honorowy.

O plan inwestycyjny Min. Komunikacji

Mowa min. Komunikacji Kuhna w Komisji Komunikacyjnej Sejmu. Głosy krytyczne mówców Z. P. P. S.

Przed paroma dniami Komisja Komunikacyjna Sejmu obradowała nad „planem inwestycyjnym” polskich kolei państwowych.

Zagadnienia z tem związane mają dużą doniosłość ogólną — społeczną i ogólną — państwową; postanowiliśmy tedy obszerniej podać streszczenie zarówno

mowy min. Kuhna, jak i przemówień naszych towarzyszy St. Pławskiego, St. Grylowskiego i W. Kempczyńskiego. Red.

TREŚĆ OŚWIADCZENIA MIN. KUHA

Odbudowanie kolei zniszczonych przez wojnę w dalszym ciągu wymaga inwestycji, które wyniosą jeszcze 130 milionów złotych. Chcąc przystosować urządzenia kolei do powiększenia ruchu (wzmocnienie mostów i wymiana szyn), potrzeba wydać na to 270 milionów złotych, prócz tego należy przynajmniej na głównych liniach (12 tysięcy kilometrów) wysypać podtorza tłuczniami, koszt którego wyniesie 266 milionów złotych. Wymiana taboru 450 parowozów, które należy zastąpić 225 parowozami większego typu, oraz 1800 wagonów osobowych i 24.000 towarowych, które należy zamienić na 16.000 wagonów nowego typu, wyniesie 610 milionów złotych.

Celem zmniejszenia kosztów eksploatacyjnych oraz przystosowania wagonów towarowych do ruchu w innych państwach, zmuszeni jesteśmy zaprowadzić częściowo w wagonach towarowych hamulce automatyczne, koszt których wyniesie 250 milionów złotych. Koszta te rozkłada się na lat 6 (sześć). Ponieważ ruch z każdym rokiem zwiększa się, mniej więcej o 4%, co stanowi w ostatnich 10 latach — 40%, zmuszeni jesteśmy powiększyć tabor, a mianowicie o 440 lokomotyw, o 4500 wagonów osobowych i o 20.000 wagonów towarowych, koszt których wyniesie 556 milionów złotych.

Przebudowa węzłów i stacji w dostosowaniu do zwiększonego ruchu sięga 275 milionów złotych, względnie przedłużenia

stacji w dostosowaniu do długości pociągów.

Niezbędna koniecznością jest rozbudowa budynków administracyjnych i humanitarnych oraz budynków mieszkalnych, ponieważ kolejarze stanowią 1/30 część obywateli i winni mieszkać w pobliżu miejsc służbowych. Koszt budynków administracyjnych i humanitarnych wyniesie 237 milionów, mieszkalnych 300 milionów złotych. Rozbudowa warsztatów i parowozowni wyniesie 100 milionów złotych. Zastosowanie blokady i sygnalizacji wyniesie 236 milionów złotych. Zastosowanie w warsztatach maszyn oraz innych urządzeń wyniesie 160 milionów złotych. Rozbudowa stacji granicznych, jak Zbąszyń, Piotrowice i innych — wyniesie 60 milionów złotych.

Powyższe inwestycje, jako konieczne, wyniosą 4 miliardy złotych.

Dodać do powyższego należy budowę nowych linii kolejowych: Śląsk — port Gdański, koszt wyniesie 190 milionów złotych, Kiwerce — Łazy — 200 milionów złotych, Toruń — Ostrołęka — 82 miliony złotych, Śląsk — Gdynia przez Częstochowę 100 milionów złotych — razem 580 milionów złotych. Prócz tego należy przeprowadzić linie: Miechów — Kraków, Lublin — Radom i Warszawa — Radość, koszt których wyniesie 200 milionów złotych. Wreszcie z Białowieży przez Nowogródek — Osmiany — 95 milionów złotych, oraz Kamień Koszyński — Wołkowyż — 80 milionów złotych.

MOWA TOW. ST. PŁAWSKIEGO

ce sprawę rozpoczynania robót przy budowie nowych linii, jak Druja — Worpajewo lub Plock — Sierpe, których roboty zostały przed kilku laty rozpoczęte i zaniechane, tak, że włożone kapitały zupełnie uważać należy za stracone. Następnie tow. Pławski porusza kwestię stosunku ministra do Par-

tych. Wskutek zwiększenia się linii należy również powiększyć tabor, którego koszt wyniesie 680 milionów złotych — razem 1.800.000.000.

A zatem koszty inwestycyjne wraz z budową nowych linii wyniosą 5 miliardów 800 milionów złotych.

Chcąc rozłożyć powyższe inwestycje na 10 lat, — potrzebujemy sumy 580 milionów rocznie. Kwoty tej, jak dotychczas, budżet kolejowy nie wytrzymuje, albowiem na te cele możemy prelimitować zaledwie 200 milionów złotych.

Gdybyśmy na budowę nowych linii zaciągali pożyczkę, to spłata procentów i amortyzacji wyniesie tą samą kwotę 580 milionów złotych.

Wskutek powyższego Polskie Koleje Państwowe jeszcze przez długie lata będą przedsiębiorstwem bez dochodu.

Ruch samochodów konkurując dzisiaj poważnie z koleją. Kwestię tę rozwiązać można, względnie uzdrowić, przez opracowanie ustaw lub przez prowadzenie we własnym zakresie ruchu samochodowego. Lotnictwo w Polsce nie ma narazie jeszcze wielkiego znaczenia, jak dotychczas, uważane raczej jest za sport, ma natomiast lotnictwo olbrzymie znaczenie transportowe, które jednak wymaga poważnych wydatków; wyniosą one 54.660 złotych na rozbudowę lotniska oraz oświetlenie dróg przelotowych, koszt ten rozkłada się na lat 5.

lamentu. Odczytuje artykuł p. min. Kuhna, ogłoszony w „Kurierze Ilustrowanym”, w którym p. Kühn pisze, że rola Parlamentu winna ograniczać się tylko do uchwalenia planu inwestycyjnego. Żąda w sprawie tej wyjaśnienia od ministra.

MOWA TOW. ST. GRYLWSKIEGO

Należałoby wobec powyższego kosztu wynikające z budowy urządzeń, służących do obrony kraju pokrywać ze Skarbu Państwa i rozkładać je na wszystkich obywateli Państwa, a nie tylko z przedsiębiorstwa kolejowego Co do handlowego prowadzenia kolei bierzemy przykład z Ameryki, gdzie koleje są w rękach prywatnych i są dostosowane wyłącznie do celów handlowych. Gdy Rząd Stanów Zjednoczonych w czasie wojny przejął koleje, zmuszony był do przebudowania urządzeń kolejowych, a koszt przebudowy wyniósł setki milionów dolarów, po wojnie zaś oddał wszystko przedsiębiorstwom w całości.

Uważam, że jedną z najbardziej palących kwestii — jest budownictwo domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, albowiem dzisiaj jest stan taki, że pracownicy Działu Eksploatacyjnego, jak konduktorzy

i maszyniści, mieszkają w promieniu 60 kilometrów i więcej od miejsc służbowych, wskutek czego są przeciążeni.

Pos. Pławski poruszył kwestię artykułu p. Ministra w „Kurierze Ilustrowanym” — jesteśmy zdania, że Parlament musi się zajmować całokształtem zagadnień kolejowych, w tym wypadku i budownictwem; weźmy ostateczny przykład budowy Dyrekcyj w Chelnie, która to budowa wyrosła do rozmiarów skandalu; nie kto inny, jak Sejm, zmuszony był wybrać specjalną komisję do zbadania gospodarki w tym dziale Ministerium Komunikacji.

W końcu mówca zapytuje, jak wygląda sprawa automatycznych sprządek, która była poruszona kilkakrotnie na międzynarodowych konferencjach, a które inne kraje już wprowadzają.

MOWA TOW. W. KEMPCZYŃSKIEGO

Następnie przemawiał tow. Kempczyński, poruszając sprawę budowy kolei Plock — Sierpe. Mówca stwierdza, że jeszcze w roku 1919 wykonano 80% robót ziemnych i od owego czasu do dnia dzisiejszego robót tych

nie kontynuuje się, wskutek czego wykonanie roboty uległo kolosalnemu zniszczeniu. Porusza kwestię rozbudowy portu, wskutek czego można by uzyskać tani transport węgla Wisłą do Gdańska. Rozpoczęcie tych ro-

bót nad ukończeniem linii Plock — Sierpe przyczyniłoby się niewątpliwie w tym ciężkim kryzysie do zmniejszenia bezrobocia.

Przewodniczący dr. Sobolewski twier-

NOWE PRZEPISY O PASZPORTACH ZAGRANICZNYCH

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów i do komisarza Rządu w Warszawie okólnik, wyjaśniający rozporządzenie, dotyczące zniżki opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. W okólniku tym Ministerjum wyjaśnia, że opłaty dotyczą paszportów wydawanych na okres jednego roku. O ile zatem inne względy nie stoją na przeszkodzie paszportu wogóle lub nie wymagają ograniczenia terminu jego ważności, paszporty mogą być wystawione z terminem ważności, o jaki strona prosi, jednak nie dłuższy niż na jeden rok. Stosuje się to zarówno do paszportów normalnych jak i ulgowych.

Osobom wyjeżdżającym w sprawach handlowych lub przemysłowych powiatowe władze administracji ogólnej mogą wydawać paszporty ulgowe po wykazaniu potrzeby wyjazdu czy to korespondencją handlową, czy też zaświadczeniem Izby Przemysłowo-Handlowej, zaświadczeniem Urzędu Celnego odnośnie wywozów lub przywozów towarów, dowodem przyjęcia na praktykę i t. d. Władze te mogą jednak odstąpić od żądania wymienionych powyżej dowodów, o ile posiadają informacje, że pełen istotnie potrzebuje wyjechać zagranicę. Dopuszczalne też jest wydawa-

nie paszportów ulgowych osobom należącym do tego samego przedsiębiorstwa. Dalej paszporty ulgowe będą wydawane osobom udającym się na studia zagranicę na podstawie dowodów stwierdzających przyjęcie do danego zakładu względnie dowodu (korespondencji) uzależniającego przyjęcie do danego zakładu od osobistego stawienia się. Terminy ważności paszportów będą przedłużane za opłatą ulgową na podstawie poświadczeń władz szkolnych jako to: indeksy, zaświadczenia o zdanych egzaminach, cenzurki, zaświadczenia stwierdzające regularne uczęszczanie na studia oraz przejście na następny rok akademicki.

Przy wydawaniu paszportów osobom niezamożnym, za takie niezamożne osoby uważane będą te, których dochód roczny netto nie przekracza zł. 7.200 dla samotnych i 9.600 zł. dla żonatych oraz których majątek nie przekracza wartości 30.000 zł. Ministerjum Spraw Wewnętrznych poleciło przeprowadzić rewizję dotychczasowego trybu postępowania w stosunku do osób starających się o paszporty ulgowe kuracyjne w kierunku uprawnienia i przyspieszenia załatwienia tych spraw.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ

P. K. Ch. w Białej Podl. rozpoczęła swą działalność w dniu 23 listopada 1929 r. i objęła teren pow. białskiego, woj. lubelskiego. Teren powiatu jest nader malaryczny, i z tego powodu głównym zadaniem Kasy jest stawać walka z gruźlicą i schorzeniami na tle reumatycznym i artretycznym.

Poza ambulatorium centralnym czynne są jeszcze ambulatoria: na przedmieściu robotniczym Białej „Wola” w Terespolu i Chotyłowiu i punkt lekarski w Kodniu. Ambulatoria posiadają gabinety lekarskie dentystryczne, oraz w Białej wzorowo i bogato wyposażony gabinet terapii fizykajnej: diatermii, nantostat, 2 kwarcówki, jesionek, sollux, kąpiele elektryczne. Gabinetów lekarskich 10, w tym pracownia analityczna, gabinet specjalisty-chirurga, laryngologa i okulisty, dentystrycznych gabinetów 3, lekarzy ordynujących 12, dentystów — 4. Liczba członków stale wzrasta, obecnie zgórą 3000, zaś ogółem uprawnionych do świadczeń 6000 osób. Budżet roczny 300.000 zł.; w pierwszym kwartale ub. r. z powodu strasznej epidemii Kasa poniosła olbrzymie wydatki, mimo to jednak zawsze regularnie udziela świadczeń lekarskich i pieniężnych. W ciągu roku Kasa udziela 35.000 porad w ambulator-

rium i 2500 — w domu chorego. W m. styczniu r. ub. przejął od komisarza kierownictwo Kasy Zarząd z posłem Chodyńskim jako przewodniczącym. Ustanowił komisarz p. Łukaniewicz F. położył olbrzymie zasługi dla rozwoju Kasy, i z tego powodu nowo wybrany Zarząd na pierwszym posiedzeniu swem podkreślił to w protokole w formie podziękowania.

Zarząd Kasy w roku ubiegłym ułatwił uprawnionym — do stu osób — wyjazd do miejscowości zdrowotnej i klimatycznej, mimo wyjątkowo poważnych wydatków na ogólne leczenie, następnie w porozumieniu z Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci zorganizował wzorowe ośkolonie w miejscowości leśnej dla 65 dzieci, prze-ważnie gruźliczej, pod stałym nadzorem lekarskim, w szerokim zakresie przyznał uprawnionym protezy zębne, i w chwili obecnej kończy organizację nowoczesnie urządzonej własnej apteki pod fachowym kierownictwem. Kasa Chorych posiada własną parcelę obszaru 7300 m., na której w roku przyszłym wzniesiony będzie wspaniały gmach ambulatoryjny.

Na zakończenie należy podkreślić wyjątkowo harmonijną, jednogłówną i zupełnie bezinteresowną współpracę wszystkich członków Zarządu Kasy.

dzi, że sam fakt przybycia Ministra na posiedzenie Komisji Komunikacyjnej od-piera zarzut, jakoby Minister sądził, że Sejm nie powinien zajmować się sprawami kolejniczymi.

Następnie przemawiał znowu p. min. Kühn, podkreślając, że istotnie zarzut tow. Pławskiego jest słuszny w tym

punkcie, że pokrycia na inwestycje nie rozwiązał, albowiem w tym stanie rzeczy rozwiązać go nie mógł. Następnie Minister omawia stosunek swój do Parlamentu, przyczem stwierdza, że nie jest przeciwnikiem Parlamentu, chodziło mu jedynie o prace nad budżetem Komunikacji.

SZTUKI PLASTYCZNE

Książka o Zofii Stryjeńskiej.

Jerzy Warchałowski: Zofia Stryjeńska. Monografie Artystyczne pod redakcją Mieczysława Tretera. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1929 — str. 31 + 1 nłb. — 32 reprodukcje.

Jerzy Warchałowski, świetny znawca i gorący wielbiciel talentu Stryjeńskiej, od kilkunastu lat śledzący pilnie każdy jej obraz, każdy jej rysunek, niemal każda jej kreskę, był powołany, jak nikt inny, do napisania pierwszej monografii o niej.

Monografia przynosi zajmujący szkic biograficzny Stryjeńskiej, historię jej bujnego, burzliwego, pełnego gorączkowej pracy i przygód niezwykłych życia (przeszło rok studiowała ona w Akademii monachijskiej przebrana za chłopca!), następnie zaś przegląd, charakterystykę i ocenę ważniejszych jej utworów.

Stosunkowo najdłuższe zatrzymuje się Warchałowski na pierwszych utworach Stryjeńskiej: na „Bajdach”, „Kołodach” i „Romansie”, na „Bożkach Słowiańskich” i „Polskich Strojach Kobięcych”, na „Pieśni o Zmartwychwstaniu Pańskim”. Okres ten zasługiwał, jego zdaniem, „na bliższe traktowanie, ponieważ ma znaczenie podstawowe w formowaniu się talentu Stryjeńskiej i charakteryzując stąd jej rodzaj i jej uświadomienie, a wobec fenomenalnej płodności artystki, wulkanicznego wyrzucania ze siebie co chwila nowego arcydzieła, niedostatecznie jest znany”. Dyspozycja tego rodzaju

ju pociągająca jednak za sobą nazbyt pobieżny rozbiór wielu ważnych prac późniejszych.

Mało miejsca zwłaszcza poświęca Warchałowski utworom ilustracyjnym Stryjeńskiej. Może uchylił? Stryjeńska sławi się u nas (i słusznie) przedewszystkiem jako ilustrator, pojmując zresztą ten termin nader szeroko. Dla Warchałowskiego jest ona czynnikiem znacznie więcej: „polskim malarzem rzeczy polskich”, artystką, uprawiającą z równym mistrzostwem wszystkie dziedziny malarstwa. Utwory ilustracyjne Stryjeńskiej usuwa on na plan dalszy, jak gdyby chciał przez to powiedzieć: patrzcie, jak wielokształtna, jak świetny jest dorobek Stryjeńskiej, nawet jeśli pozostawimy na boku jej utwory ilustracyjne.

Niemal w każdym wierszu czuje się tutaj, że autor miał znacznie więcej do powiedzenia, niż to mógł uczynić w ciasnych ramach wydawnictwa, na przestrzeni dwudziestu kilku stroniczek. W takich warunkach wątek, przynoszący skądinąd wiele subtelnych myśli o stosunku widza do dzieła sztuki, o pierwotnych plastycznych i pozaplastycznych dzieł sztuki, o roli krytyki, o niemocy słowa dla wprowadzenia w dzieło sztuki, o jedności duchowej i fizycznej człowieka i artysty, przeważnie w szczególności, zresztą, napół aforystyczna forma ujętych, wydaje się niemal zbytecznym.

Stryjeńska, według Warchałowskiego, wypowiada się postaciami i zdarzeniami. Tworzy cyklami. Sztuka jej, w isto-

cie swej, bliska jest teatrowi. Każda swa kompozycję Stryjeńska odcina, jak scenę, „barjerą, ramą architektoniczną, ornamentem od bezpośredniego zetknięcia się z widzem”. Niezmiernie słusznie podkreśla również Warchałowski muzykalność jako jeden z rysów naczelnych twórczości Stryjeńskiej. „Muzykalność jej sztuki podbija nas z miejsca. Moglibyśmy ją całą przetransportować na rodzaje muzyczne, od solowych preludjów, barkerol, nokturnów, sonat do duetów, kwartetów i orkiestrowych symfonii. — Modliłbyśmy odcyfrować w niej elementy harmonii i kontrapunktu, prawa dysonansu i dysonansu”. Jako plastyczka Stryjeńska daży „do tworzenia bryły za pomocą płam barwnych, form za pomocą koloru, do traktowania konturu jako środka pomocniczego dla odcięcia jednej bryły od drugiej, dla obramienia płaszczyzny barwnej”. Rysunek, którym zresztą igra „z nieczłówną swobodą”, gra u niej jedynie rolę pomocniczą. — Natomiast nie może się w żaden sposób zgodzić z Warchałowskim tam, gdzie uważa on talent Stryjeńskiej za „stworzony do fresków”, do wielkich malowideł dekoracyjnych. Malowidła dekoracyjne Stryjeńskiej z wystawą paryską, w jeszcze większym zaś stopniu jej polichromie kamienne na Rynku Starego Miasta w Warszawie wydały mi się, łagodnie mówiąc, nieporozumieniem. Dzielom tym brak monumentalności. Zyskują one natomiast w reprodukcji, w pomniejszeniu do rozmiarów kwadratu papieru.

Książka napisana jest ładnym, własnym stylem, inkrustowanym tu i owdzie

wyrażeniami, zaczerpniętymi z góry pracowni malarzkich, i posiada wdzięk rzeczy przemysłowych we wszystkich kierunkach, obracanych na wszystkie strony, dojrzałych i doświadczonej. Na szczególną pochwałę zasługuje też dobór i wykonanie ilustracji. Znajdujemy tutaj, m. in., reprodukcje kilku wczesnych, pięknych, a mało znanych utworów.

Warchałowski pisze mało, pisze tylko o tem, co mu leży na sercu. W ten sposób powstają rzeczy tak ładne, jak ta monografia o Zofii Stryjeńskiej.

Publikacja francuska o współczesnej sztuce polskiej.

Jesienią ubiegłego roku w Gallerie Bonaparte w Paryżu odbyła się wystawa współczesnej sztuki polskiej zorganizowana przez Chila Aronsona. Na wystawie byli reprezentowani przeważnie artyści polscy, mieszkający w Paryżu, wśród nich zaś spora część stanowili artyści pochodzenia żydowskiego. W związku z tą wystawą pojawiła się publikacja w języku francuskim „Art Polonais Moderne” (Współczesna Sztuka Polska) z przedmową p. Aronsona. Prasa polska uderzyła na alarm. Przedmiotem naganek stał się zwłaszcza organizator wystawy p. Aronson.

O wystawie nie mogę sądzić, gdyż na niej nie byłem. Przejrzałem natomiast album i przeczytałem przedmowę. Nie wątpię o szczerości intencji, o dobrych chęciach p. Aronsona. Chciał on pokazać publiczności paryskiej sztukę polską z najkorzystniejszej strony. Chciał on pomóc młodym artystom polskim, mieszkającym w Paryżu. Przedmowa jego

jest napisana z całym uznaniem dla sztuki polskiej.

Nic łatwiejszego, jak poddać krytyce pracę p. Aronsona. Pomija ona szereg najznakomitszych artystów polskich. Pomija nawet wielu tegich artystów polskich, mieszkających w Paryżu (Boznański, Pankiewicz, Zawadowski, Mele, Mutter, Ludwika Grossa). Zawiera sporo ogólników i daje w całości dość groteskowy obraz współczesnej sztuki polskiej.

Poinformuje ona publiczność francuską o sztuce polskiej niedostatecznie i jednostronnie. Ale czy zaszkodzi propagandzie polskiej? Francuz mało będzie się interesować pochodzeniem etnicznym poszczególnych malarzy, grafików i rzeźbiarzy. Zobaczyć natomiast duży, pięknie wydany album, zawierający sto kilkadziesiąt doskonale odbitych reprodukcji, przyjrzy się twórcom Stryjeńskiej, Huculom Wąsowicz, aktorowi Weiss, burleskom Pruszkowskiego, dzieciom Makowskiego, melancholijnym pajacom i marjotetkom Zaka, pełnym poezji pejzażom Rafała Malczewskiego, gobelinom Borowskiego, jednemu, lapidarnym, wyrazistym drzeworytom Skoczylasa i Kulisiwicza, monumentalnym rzeźbom Duniowskiego i Wittiga, pełnym wdzięku głowkom i statuetkom dziewięćmy Kuny, dekoracyjnym płaskorzeźbom Szczepkowskiego, kompozycjom rzeźbiarskim Zamoykiego i może dojdzie do rewelacyjnego dla niego wniosku, że sztuka polska istnieje.

P. Aronson — miejmy odwagę to wyznać — oddał propagandzie sztuki polskiej zagranicą rzetelną przysługę. Mieczysław Wallis.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II

Warszawa, 17 Lutego 1930 r.

Nr. 7

PAŃSTWO I SPORT ROBOTNICZY

(Z przemówienia posła tow. Zygmunta Piotrowskiego w Sejmie podczas obrad nad budżetem Ministerjum Oświaty).

Od jesieni 1926 r. prowadzone jest wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe z funduszy państwowych po 10 milionów zł. rocznie (obecnie 8 milionów na rok). Doceniając rolę wychowania fizycznego. Ale mamy poważne zastrzeżenia przeciw formie i kierunkowi organizacyjnemu. Domagamy się oparcia całej tej wielkiej roboty na ustawie, która by regulowała uprawianie państwa i społeczeństwa, usuwała uprzywilejowania, wprowadzała stabilizację i jednolitość w programach, a głównie położyła nacisk i wagę na inwestycje w ludziach, t. j. szkoleniu instruktorów przez kursy, obozy, owiana duchem demokratycznym. Dzisiaj niestety wychowania fizycznego w obecnych formach staje się przywilejem wybranych, a winno być dobrodziejstwem dla szerokich mas społeczeństwa.

Brak ustawy, brak jasnego określenia planów organizacyjnych, oraz czynnik społeczny i kontroli ze strony społeczeństwa, bo przecież komitety wojewódzkie czy powiatowe nie mają tego charakteru społecznego, wypaczają ideę wychowania fizycznego. Spotykamy się z uprzywilejowaniem i faworyzowaniem grup ze szkół dla masowego sportu robotniczego i włościańskiego, t. j. dla szerokich warstw, dla których stworzono instytucje. Stąd wynikają słuszne zarzuty z naszej strony i wielu kolegów z lewicy, gdy mówi się o zbliżeniu w budowaniu boisk po małych miasteczkach, na urządzeniu kosztownych burżuazyjnych i oficerskich stadionów w stolicy, które na wyrost są budowane, co w okresie niedzi, kryzysu, bezrobocia, wywołują pewne zastrzeżenia i rozgoryczenie. Brak uregulowania tej sprawy ustawowo doprowadza do tego, że np. taki Polski Jacht Klub, reprezentujący 50 arystokratów, dostaje 40.000 zł. na kupno jachtu morskiego, z którego korzysta tylko kilkunastu ludzi, podczas gdy robotnicze i włościańskie organizacje oraz stowarzyszenia sportowe są prawie pomijane w subwencjach, a przecież one reprezentują sport masowy. Nie raz przykro aż patrzeć na robotnicze organizacje sportowe, podczas gier na boisku, kiedy w brudnych i zniszczonych sportowych ubraniach rozgrywają swe mecze na boiskach. Z całym naciskiem musimy podkreślić, że nie w tem leży główne zadanie sportu, jak daleko jakaś jednostka ciśnie dyskiem lub inny indywidualny wysiłek wykona, ale na masowym sporcie w najszerszych masach robotniczych i włościańskich. Ze zdziwieniem patrzymy i stwierdzamy, że twórcy armii polskiej tolerują to spaczanie idei sportu przez przekształcanie demokratycznych form, przez co zniechęcają wielu do samej słusznej zasady.

Również i w przysposobieniu wojskowym panoszy się przywilej. Uderza różnorodność, nadprodukcja form organizacyjnych. Samo założenie przysposobienia wojskowego, które ma w rezultacie doprowadzić do skrócenia służby wojskowej i zmniejszenia liczby koszarowego wojska, jest wypaczane.

Tylko ustawa usunie te wady, ujmie zagadnienia w całość, wprowadzi lepszą kontrolę przez czynnik społeczny. Dziś ścierają się w tej dziedzinie różne uprzywilejowane grupy, a ruguje się czynnik demokratyczny.

ZAWODY SPORTOWE W WARSZAWIE

LEGJA BIJE 9 PAC 2:0.

Wczoraj odbył się w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy Legją a mistrzem okręgu lubelskiego — 9 pac z Siedlec z wynikiem 2:0 (0:0) na korzyść Legji.

Gra odbywała się na fatalnym błotnistym boisku.

LAWINA I — LAWINA II 25:0.

Wczoraj odbył się na boisku Skry mecz koszykówki pomiędzy pierwszą a drugą drużyną Lawiny z wynikiem 25:0 na korzyść zespołu pierwszego. Sedziował tow. Boski.

Obchód 5-lecia istnienia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Pięć lat temu powstał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, który powstał sobie za zadanie podniesienie poziomu rozwoju fizycznego rzeszy robotniczych, uprzystępnienie sportu oraz dostarczenie godziwych i pożytecznych rozrywek najuboższym obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem Związku było od pierwszych chwil jego istnienia — umasowienie sportu, nie zaś hodowanie asów sportowych!

Uparta walka z trudnościami natury finansowej, utrudniona niedocenianiem pożytku tej organizacji dla Państwa i Społeczeństwa — nie poszła na marne: Związek Robotniczych Stow. Sportowych, liczący w r. 1925 zaledwie 400 członków, skupia obecnie przeszło 10.000.

Wychodząc z założenia, że bez odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów nie może być mowy o racjonalnym wychowaniu fizycznym, Związek dokłada wszelkich starań, aby wy-

kształcić jak największą ilość instruktorów sportowych, organizując w tym celu kursy, oraz obozy letnie o charakterze instancyjnym. W r. ub. wzorem lat poprzednich został zorganizowany jeden centralny kurs instruktorów w Warszawie oraz 3 obozy letnie w Częstochowie. Poza tem były urządzone lokalne kursy w każdym z 7 okręgów Związku. Ogółem na swych kursach w ciągu tych kilku lat Związek wykształcił około 250 instruktorów.

Poza tem Związek organizuje kolonie, półkolonie, odczyty, pogadanki, ogarniając swą akcją nie tylko swych stałych członków, lecz i niestowarzyszonych.

Poza imprezami krajowymi, jak zawody okręgowe ogólnopolskie, Związek organizuje również wycieczki krajowe i zagraniczne, bierze udział w zawodach międzynarodowych.

W r. 1929 kolarze Związku przebyli na rowerach przeszło 2.000 kilometrów, zwiędając Paryż, gorąco witani w ośrodkach emigracji polskiej we Francji i Belgii; lekko-atleci pomyślnie walczyli

o honor polskich barw w Norymberdze, gdzie odbywały się międzynarodowe zawody sportowe, a bokserzy na Łotwie.

Związek jest znany i uznany przez zagranicę (dowodem tego liczne zaproszenia do Czechosłowacji, Niemiec, Belgii, Łotwy etc.), czas już, aby z jego działalnością dokładniej zapoznała się cała Polska.

W dniu 9 marca r. b. z okazji 5-lecia istnienia Związku w całej Polsce, wszędzie, gdzie tylko istnieje placówka Związku, będą urządzone uroczyste Akademje.

Ciekawy, urozmaicony program, na który składa się część koncertowa, deklamacje, ćwiczenia gimnastyczne, pokazy sportowe, tańce ludowe etc. (program Akademji, która ma się odbyć w dniu 9 marca r. b. w „Ateneum”) niezawodnie będzie miał powodzenie.

Akademja urządzona będzie pod hasłem propagandy idei sportu robotniczego, będzie jednocześnie wyrazem rozrostu sportu robotniczego wszędzie.

MURZYNSKA ETYKA KRAKOWSKIEGO KURJERKA SPORTOWEGO

Omawiając przebieg walnego zgromadzenia K. Z. O. P. N. sprawozdawca Kurjerka sportowego i delegat jednego z krakowskich klubów ligowych na to zgromadzenie w jednej osobie, pozwolił sobie na szereg takich wycieczek demagogicznych pokroju, odbiegających od istotnego stanu rzeczy, że jesteśmy zmuszeni reagować. Przejdziemy od razu do sprawy:

1) Podział rozgrywek A. klasy na dwie grupy, z czego jedna miałaby obejmować kluby prowincjonalne i rezerwy klubów ligowych a druga kluby krakowskie, identyfikuje autor inkryminowanej notatki z czysto „geszefciarckim” interesem klubów krakowskich A. klasy. Otóż pomijając fakt, że żaden z klubów zainteresowanych, t. j. ani krakowski, ani ligowy ani prowincjonalny nie ponosi w podobnym ugrupowaniu rozgrywek, żadnej straty materialnej, godzi się zapytać jakim prawem właśnie delegat ligowego klubu występuje z podobnymi zarzutami. Jest bowiem rzecz powszechnie znana, że główną przyczyną i celem powołania do życia ligi, była wybudowa trośka o zabezpieczenie bytu materialnego kilku nastu klubom, które zgrupowano nie na zasadzie losowania — jak tego się domaga delegat B. O. od klubów A. klasowych, lecz które desygnowano przy zielonym stoliku i przy równoczesnym pogwałceniu zasad praworządności P. Z. P. N. Aby nie posadzić nas o tendencyjne przedstawienie sprawy, zacytujemy „Przegląd Sportowy” z dnia 22 stycznia b. r., który tak charakteryzuje obecną ligę: „Burzącyjasta kastowość ligi, absolutne negowanie przez nią spraw ogólnych piłkarstwa polskiego, i jej dumny separatyzm w stosunku do P. Z. P. N. z jednej strony, a z drugiej — ludzie patrzący na każde zjawisko jedynie pod kątem interesu klubowego nie rokoje liżde w jej obecnej formie różnych nadziei na przyszłość”. Czy więc delegat ligowy miał moralne prawo atakować A. klasowe kluby za to, że nie pozwoliły się dać zniszczyć materialnie i że w obronie przed dalszą ruiną finansową na którą narażają je ligowe kluby, postanowiły się skonsolidować i obmyśleć środki zaradcze, nikomu zresztą nie zagrażające? Naszym zdaniem nie!

2) Kurjerek kłamliwie utrzymuje, że K. O. Z. P. N. „pod względem organizacyjnym upadła i stacza się coraz bardziej w dół”. Otóż pomijając już fakt, że K. O. Z. P. N. owo udzielono jednomyślnie absolutorjum,

czy najlepszym świadectwem pracy K. O. Z. P. N. nie jest wyróżnienie tego okręgu przez PZPN, który postawił okręg krakowski na pierwszym miejscu pod względem organizacyjnym i produktywności pracy. (O tem Kurjerek celowo zamilcza).

3) Kurjerek narzeka w dalszym ciągu na to, że poziom dyskusji na walnym zgromadzeniu KZOPN był niski. W dyskusji — o ile nam wiadomo — najwięcej i najgorzej właśnie przemawiali delegaci ligowych klubów. A jeżeli Kurjerek skarży się na niski poziom dyskusji, to trudno, ani A. klasowe, B. i C. klasowe kluby, ani przewodniczący zgromadzenia nie mogą zabronić delegatowi ligowemu dyskutować w sposób, któryby następnie nastroił Kurjerkowi sposobność do wyrzucania walnemu zebraniu niskiego poziomu dyskusji. Zresztą kto jak kto, ale delegat ligowego klubu nie może mieć pretensji do KZOPN, że dyskusja stała na niskim poziomie, albowiem wystarcza zapoznać się z tem, jak wyglądają zebrania ligowych klubów, aby sobie wyrobić sąd o wartości tych zebrzań. A oto jak charakteryzuje „Przegląd Sportowy” z dnia 9 października, 1929 walne zgromadzenie ligi: „Paraliż zdrowego rozsądku, czyli obrady walnego zgromadzenia ligi PZPN w Warszawie” — tak brzmi obiecujący tytuł sprawozdania z tego zgromadzenia. A dalej pisze „Przegląd Sportowy”... Ludzie skądinąd poważni, na stanowiskach, mogący się wylegitymować wykształceniem akademickim zachowują się (na zgromadzeniu ligi) jak gromada żaków. Dobieranie przez nich wyrażań, jakości zarzutów, sposób podejścia do sprawy, jest wprost skandaliczny, toteż w tem oświetleniu walne zgromadzenie (ligi) nabiera cech widowiska i gadulstwa, panoszącego się bez końca”. Tak wyglądają zgromadzenia ligi, których „wysoki” poziom dyskusji widocznie Kurjerkowi się podoba, skoro poziom ten pragnąłby widzieć na zgromadzeniach KZOPN.

HOKEJOWE MECZE W POLSCE

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze hokejowe o mistrzostwo klasy B:

AZS II — Legia II 5:0 walkover.

Nadwiślanka — WTL 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

Mecz Polonia II — Marymont nie doszedł do skutku.

HOKEJ NA PROWINCJI

W Krakowie odbyły się w sobotę i niedzielę następujące spotkania hokejowe o mistrzostwo okręgu: Sokół — Makabi 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Cracovia — Wisła 5:2 (3:1, 0:0, 2:0).

Wobec tego mistrzostwo Krakowa zdobyła Cracovia przed Sokółem, Wisłą i Makabi.

W Łodzi odbyło się pierwsze spotkanie hokejowe o mistrzostwo klasy B pomiędzy zespołami łódzkimi ŁKS i Uniomem. Niespodziewanie mecz wygrał ŁKS w stosunku 5:2.

W Poznaniu odbył się mecz decydujący o mistrzostwo okręgu Warta — AZS. W przepisany czas mecz nie dał rezultatu. W czasie przedłużenia Warta zdobyła trzy bramki, podczas gdy AZS-Poznań zrewanżował się tylko jedną. Wobec tego mistrzostwo Poznania przypadło Warcie.

M. Statter.

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej

W sobotę i niedzielę odbyło się w Warszawie w Kasynie Garnizonowym walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Przewodniczył obradom prof. Dregiewicz ze Lwowa. W sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu podkreślono, iż żywiołowy rozwój polskiego piłkarstwa stracił ostatnio na rozmachu, a w niektórych okęgach nastąpiła nawet stagnacja, która się przejawia bądź to w mniejszej frekwencji publiczności, bądź również przez znaczne zmniejszenie liczby czynnych graczy. Przyczyny tych przejawów są różnorodne, częściowo tłumaczą się brakiem prawdziwie atrakcyjnych spotkań, lub też rosnącą ilością imprez konkurencyjnych w innych działach sportu. Zmniejszenie się napływu nowych sił

jest powodowane w pierwszym rzędzie zakazem Ministerjum Oświaty należenia młodzieży szkolnej do klubów. Zarząd spodziewa się jednak, że przez uruchomienie kursów trenerów piłkarskich oraz przez wprowadzenie piłkarstwa jako przedmiotu wykładowego w C. I. W. F. nastąpi znaczne polepszenie w stosunkach. Nad sprawozdaniem wywiał się dłuższa dyskusja, w której poruszono krytyczną sprawę stosunku P. U. W. F. do P. Z. P. N. oraz cały szereg innych spraw, poczem udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes: gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi: mjr. Jachięć, ppłk. Głabisz i Mallow, sekretarz: kpt. Kroczyński, zastępca: Przeworski, skar-

nik: kpt. Świątek, kronikarz: A. Szanajch, kpt. związkowy: mjr. Loth, referent spraw zagranicznych: inż. Kuchar. Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano: mjr. Krajewski, Kruga, Kupczyka, Michałowskiego i Solarskiego. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: dr. Michałowicz, dr. MękarSKI i Merliński. Jako delegatów do ZZ. wybrano: mjr. Izdebskiego i inż. Ruseckiego. Delegaci WOZPN. wobec niedojścia do skutku kompromisu wycofali swoich kandydatów do Zarządu, tak, że Zarząd obsadzone warwie samymi wojskowymi.

Następnie postanowiono umorzyć długie zaległe od okręgów, utworzyć szereg komisji, a m. in. Komisję badania amatorstwa i Komisję boiskową, oraz szereg rezolucji i zmian statutowych.

W KLUBACH ROBOTNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ

NOWY ZARZĄD L. R. S. K. O.

Wybrany niedawno na Walnem Zebraniu Klubów Robotniczych nowy Zarząd Łódzkiego Rob. Sport. Kom. Okr. ukonstytuował się w następujący sposób: Przewodniczący: Rękowski Karol, wiceprzewodniczący: Nowiński Stefan, sekretarz: Lauks Roman, zastępca: Brauner, skarbnik Skibiński Jan, referent propagandy: Malinowski Seweryn, kierownik sekcji kolarskiej: Karowski, gier sportowych: Zathe, bez mandatu: Feliksiński i Litwak.

Na zebraniu postanowiono m. in. urządzić z okazji 5-lecia istnienia ZRSS-u uroczystą Akademję sportową w sali Rady Miejskiej, oraz urządzić szereg innych imprez sportowych.

NOWE ROBOTNICZE KLUBY SPORTOWE

Ostatnio w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej powstały nowe robotnicze kluby sportowe, które zgłosiły akces do ZRSS-u.

W Katowicach założona dwa kluby: RKS. „Ceramik” i RKS. „Przebój”.

W Toruniu pracuje komisja organizacyjna celem utworzenia klubu.

W Chlewińsku (woj. kielecki) założono RKS. „Naprzód”. Przewodniczącym klubu wybrano Konkała Bolesława, sekretarzem — Wojcieszka Henryka. Nowy klub zorganizował już sekcję piłki nożnej.

ROB. KOMITET OLIMPIJSKI W POLSCE

Dnia 24 lutego, o godz. 7 wiecz., odbędzie się w lokalu ZRSS-u, przy ul. Flory Nr. 1 m. 18, konferencja pomiędzy przedstawicielami ZRSS-u i Jutrzeni w sprawie utworzenia jednolitego Komitetu Olimpijskiego, który zajmie się przygotowaniem do przyszłej Robotniczej Olimpiady (w 1931 roku w Wiedniu).

TURNIEJ HOKEJOWY O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO STOLICY

Dziś, w poniedziałek, rozpocznie się na boisku AZS. turniej hokejowy o robotnicze mistrzostwo stolicy, do którego zgłosiły się trzy drużyny: Marymont, Skra, Znicz. Terminarz zawodów przedstawia się następująco:

Poniedziałek. O godz. 7.30, Skra — Marymont.

Wtorek. O godz. 7.30, Skra — Znicz (Pruszków).

Środa. O godz. 7.30, Marymont — Znicz.

Wszystkie mecze odbędą się na boisku AZS.

DZISIEJSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zawody o mistrzostwo W. R. S. K. O.

Koszykówka.

O godz. 20.30 w lokalu przy ul. Chłodnej 11 walczyć będą: Gwiazda z Marymontem (koszykówka męska) i Skra II — Start (koszykówka kobieca).

Ping-pong.

O godz. 19.30 w lokalu Marymontu spotkają się gospodarze z własną rezerwą, a w lokalu Tura — młodziki Skry z Turem Wola.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

SZOSTAK KAROL MISTRZEM NARCIARSKIM POLSKI

Wczoraj rozegrano na skoczni na Krokwi w Zakopanem konkurs skoków narciarskich indywidualny i do kombinacji.

Wynik konkursu złożonego: 1) Szostak Karol (SNPTT) nota 17.718, mistrz Polski na 1930 r., 2) Czech Bronisław (SNPTT) nota 17.791.

BIEG ZJAZDOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

W piątek rozegrany został narciarski bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski na trasie 3 km. na Suchoj Przełęczy. Różnica poziomów wynosiła ponad 600 mtr. Wyniki biegu: 1) Suleja Wł. 7:19, 2) Br. Czech 7:35.

POZNAŃ — MONACHJUM

W niedzielę w południe w Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Monachjum, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 7:7 pkt.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W PONIEDZIAŁEK, 17 b. m.

Dzielnica Śródmiejska, o godz. 7 wiecz. — zebranie Komitetu Dzielnicznego.

RUCH KOBIECY

Zebranie Koła Kobiet P. P. S. dzielnicy Grochów, na którym tow. Połeciówna złożyła sprawozdanie z Okręgoj Konferencji Warsz. P. P. S., odbędzie się w poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

Odczyt. We wtorek t. j. dn. 18-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie Warsz. Wydziału Kob., na którym referat ilustrowany przezroczami p. t. „Ochrona pracy kobiet” wygłosi inspektor pracy ob. Halina Krachelska.

Posiedzenie Prezydium. Posiedzenie Prezydium Zarządu Warsz. Wydz. Kob., odbędzie się we wtorek o godz. 8 i pół wiecz. (Leszno 53). Sprawy ważne i pilne.

MŁODZIEŻ

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się dn. 18 lutego o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika” Wawerska 7. Obecność tow. Reisa, Porczka, Rządewskiego, Stelmazka, Grabowskiego; oraz tow. Kopiałówny, Synowieckiego, Malickiego, bezwzględnie konieczna.

W 120 ROCZNICĘ URODZIN SZOPENA

Dnia 22 lutego r. b. przypada 120 rocznica urodzin genialnego kompozytora i pianisty polskiego Fryderyka Chopina.

Narazie wiemy, jak rocznicę tę uczci za granicą.

Według doniesień PAT:

„Rocznice 120 jego urodzin obchodzą będa uroczyste w sobotę, dnia 22 lutego r. b., niektóre radiostacje europejskie przez nadanie przez radio szeregu kompozycji tego wielkiego artysty. Radiostacja londyńska nadaje krótkie recitale muzyki chopinowskiej o godz. 6-ej popołudniu. Radiostacja w Hamburgu nadaje o tej samej godzinie, według czasu środkowo-europejskiego, „Godziny Chopina”; o godz. 6.05 pp. muzykę chopinowską nadaje Berlin, a o godz. 9-ej wieczorem koncert chopinowski transmitować będzie Kopenhaga”.

A w Polsce?

CHRZEST I ŚLUB NEOFITKI

Nielada sensację mieli wczoraj mieszkańcy dzielnicy żydowskiej przy ul. Smoczej, Pawiej, Dzielniej, Nowolipki i sąsiednich. Już od godziny 8-ej zaczęły gromadzić się przed kościołem św. Augustyna od strony ul. Nowolipki i Dzielniej tłumy okolicznych mieszkańców, przeważnie żydów. Jak się okazało, zapowiedziany był w tym kościele chrzest żydówki 21-letniej Mindli-Blimy Sendykówny, córki wdowy, zam. przy ul. Pawiej 65. Obrzędu chrztu dokonał ks. kanonik Niemira, miejscowy proboszcz, nadając neofitce imiona Marja-Karolina. Chrzestnymi rodzicami byli Jan Dudkiewicz i Karolina Jakubikowa. Po tej ceremonii odbył się przed wielkim ołtarzem ślub nowo-przy-

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU

Wczoraj około godz. 9 i pół wieczorem pod elektrowóz linii 14, zderzając w kierunku ul. Królewskiej, dostał się na rogu Marszałkowskiej i S-to Krzyżskiej chłopiec lat 14—16, ubrany w żółty kożuszek.

STRZAŁY PRZY UL. DZIKIEJ

Nocy wczorajszej około godz. 3 m. 30, na ul. Dzikiej przed domem 51 rozległo się 5 wystrzałów rewolwerowych. Jedną z kul ugodziła w prawy kark i bok 30-letniego Bolesława Różańskiego, dozorcę więziennego.

ZAJŚCIE W WIEZIENIU

Wczoraj około godz. 11 w więzieniu karnym w Mokotowie przy ul. Rakowieckiej 37 wynikło zajście, którego szczegóły są następujące. Grupa więźniów-kryminalistów zaczęła awanturować się, krzycząc, gwizdząc, bijąc pięściami i nogami w pryzce, drzwi i okna. Gdy naczelnik więzienia przybył na miejsce, dowiedział się, że więźniowie domagają się oprócz otrzymywanych porcji, jeszcze dodatkowo śledzi i ciastek. Więźniowie otrzymują już śledzie w przepisanej normie, która wydaje się im widocznie zamalą, natomiast co do ciastek, to żądaniu, jako nieuzasadnionemu — odmówiono. Na miejsce przybyły zawiadomione przez na-

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygł. pogadankę p. t. „Idzie Luty, obuj buty” (o przysłówiach ludowych) nadprogram zagadki. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Chopin: Nokturny w wyk. Leopolda Godowskiego. 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17.45 Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Pogawędki techniczne — p. L. Sadyński. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Feljton muzyczny. Program koncertu międzynarodowego omówi p. Karol Stromenger. Koncert międzynarodowy z Pragi. Transmisja do Warszawy, Wiednia, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Beogradu. Wykonawcy: Orkiestra Radiojournala pod dyr. Otokara Jeremiasza, Ilona Stepanova - Kurzowa (fortepian) i Józef Mosak, art. „Narodniho Divadla” (śpiew). 22.00 Feljton p. t. „W jednym pokoleniu” — wygł. p. Zdzisław Marynowski. 22.15 Komunikaty: meteorologiczne, policyjne, sportowe. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy”. Orkiestra M. Romano.

Weneryczne skórne i niemoc elektro-lczenie.
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50
(przy Marszałkowskiej)
Niezmierzonym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,
przyjmuje lekarka
Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

Co wyświetla kina?

Atlantic (Chmielna 33): „Czterech djabłów” — Murran’a z Janet Gaynor.
Apollo: „Uroda życia” polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim.
Astra: „Zagłada Rosji” z Malikowem.
Casino: „Uroda życia”, polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim.
Capitol: „Dzwonnik z Notre Dame” z Lon Chaney, oraz rewja.
Colosseum: „Romans królowej piękności”. Filharmonia: „Miłość księcia Sergiusza”. Miejski: „Coraz przedziej” z Har. Lloydem.
Pan: „W tajdze Sybiru”.
Palace: „Sprzysiężenie trzech” z Jenny Jugo.
Quo Vadis: „Ekspresz szkieł”.
Splendid: „Białe cienie”.
Stylowy: „Żelazna maska” z Douglasem Fairbanksem.
Światowid: „Skrzydłata Notka”.
Tęcza: „Szalony książę” z Joanną Craford.
Wista: „Noc miłona skazańca” z Gósta Ekmanem i Kariną Bell.
Wodewil: „Hultaj” z Rod la Roquem.
Znicz: „Anastazja” z Lee Parry.
Akropolis: „Kiki” z Norma Talmadge.
Bajka: „Wiezień z Sing - Sing”.
Italia: „Pod przegięciem hańby”.
Kometka: „Płodność”.
Lux: „Córka pulku”.
Mewa: „Rozkosz zemsty”.
Muza: „Markiz d'Eon”.
Promień: „Tajemnicza banda” i „Moja najdroższa”.
Riviera: „Grzeszna miłość”.
Stella: „Egzotyczna kochałka”.
Sokół: „Policmajster Tagiejew”.
Świt: „Książę na wygnaniu”.
Tombola: „Biała księżna” i „Egzotyczna kochałka”.

TWOJA ŻONA I DZIECI...

to twój skarb najdroższy. Przypomnij sobie ile trudów i zabiegów kosztowało Cię zorganizowanie ogniska domowego. A zdrowie i wychowanie dzieci. Ileż to razy drżałeś z obawy, gdy które z nich zachorowało!... A ile trosk i drobnych kłopotów ze szkołą, letniem mieszkaniem i t. p. Powiedz, ilu osobistych przyjemności trzeba sobie odmówić, byleby im było dobrze, ciepło i niegłodno?... Właściwie to żyjesz i pracujesz dla nich... Ich życie, zdrowie, wychowanie i dobrobyt — to szereg Twoich nieustannych wysiłków, to Twoja energia, praca, zapobiegliwość.

A teraz pomyśl — dobry mąż, ojciec i gospodarz. Coby się z tem wszystkim stało, gdyby... pewnego dnia... Twoje miejsce przy stole stało próżne... na zawsze.

Czyś zabezpieczył swoją rodzinę od ciosów Losu? Od katastrof życiowych? Czy pomyślałeś, że Twoim obowiązkiem jest zabezpieczenie rodzinie nie tylko dnia dzisiejszego, ale i spokojnego jutra?

Tak, często myślisz o tem, ale bez praktycznego rezultatu. Drobne oszczędności zawsze „rozchodzą się”. Zawsze wypadła jakaś ważna potrzeba...

Cóż więc czynić? Jedyna droga i jedyna możliwość dojścia do czegoś — to przymusowe, systematyczne oszczędzanie drogą ubezpieczenia się na życie w P. K. O.

Kilkadziesiąt groszy, czy złotówka dziennie po latach kilkunastu utworzą kapitał, dający podstawę do spokojnej egzystencji ubezpieczonego lub jego rodziny.

Dość opieszłości! Niema czasu do stracenia! Nie zwlekaj, ale dzisiaj jeszcze przelid do Pocztowej Kasy Oszczędności swój wiek i adres, a otrzymasz życzliwe rady i informacje jak postąpić.

WALKI W CYRKU

Wczoraj w pierwszej parze Jaago w 20 m. pokonał Karscha.
Amator Potęga w 3 m. został pokonany przez Maskę.
Sztetker w rewanżowym spotkaniu zwyciężył w 45 min. Poeshofa.
Wreszcie Schwarz w 16 m. pokonał Dösnara.
Dziś walcą: Karsch — Pinecki.
Jaago — Dösnar.
Potęga — Poeshof.
Maska — Sztetker.
Wszystkie walki decydujące.

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125
Występy o g. 6, 8 i 10.
Na ekranie: Nieśmiertelne arcydzieło wg. Wiktora HUGO
„DZWONNIK Z NOTRE DAME”
W roli tytułowej LON CHANEY.
Na scenie: 1. „BOLERO” — tańczy p. Kamińska. 2. Tango „CHIUQUITA” — śpiewa p. Alexia. 3. R. GIERASIEŃSKI w skeczu „Pan Katz z Kocka”.
4. Taniec APASZÓW — pp. Kamińska — Gronowski.

KINO-REWJA „PAN” Nowy Świat 40
Występy o g. 6, 8 i 10.
Na ekranie: Wzruszający film ilustrujący martyrologię zesłańców p. t.
„W TAJDZE SYBIRU”
W rol. gl.: Renée Heribeli Fritz Kortner
Ilustracja śpiewno-muzyczna.
Na scenie: 1. Parnel — duo. 2. Pieśni Tajg — chór syberyjski. 3. Lori Sons — oryż. tańce hiszpańskie. 4. Romanse cygańskie — p. S. Talarico. 5. „Tango” odśpiewa p. Ad. Rapacki (wnuk). 6. Parnell girls

COLOSSEUM Nowy Świat 19
Pocz. 6 w święta 4.
Nowe mistrzowskie dzieło znanego duży kibicze reżyserji J. JACOBY
Romans Królowej Piękności
w rol. gl.: Elza Brink i Livio Pavanelli
Na scenie rewja: Jak kochać należy
Z udz. pp. Milla Kamińska, Elvi & Mortieff, K. Chrzanowski, Cywiński oraz balet Colosseum.
Conferencjer: K. Chrzanowski.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
Na ekranie
ZAGŁADA ROSJI
Dzieło największego szarlatana warietycznych czasów sybirskiego chłopca, Rasputina w roli głównej MIKOŁAJ MALIKOW.
Na scenie rewja pod kier. art. E. REJA z udziałem: 1) Muzyczna, 2) Trio Galaj duet zagraniczny, 3) W. Orki.
W celu uniknięcia niefiliu prosimy o przybywanie na wieczorne seanse.
Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8 i Z.
Sala dobrze ogrzana.

Kino WISŁA TAMKA 34
vis a vis Cyrku
„NOC MIŁOŚNA SKAZAŃCA”
rewolucyjny dramat na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa
„Wesele podczas rewolucji”
W rol. gl.: Dłomiza Jacobini, Karina Bell i Gósta Ekman.

KINO-TEATR „ZNICZ” Śniadeckich 5.
Pocz. o g. 5-ej, w sob. i niedz. o 3-ej.
Najmłodsza córka cara Mikołaja II-go
„ANASTAZJA”
10 aktów sensacyjnych dzieł i przesył domnie-
manie ocalonej córki Wielkiej Księżniczki Anastazji, najmłodszej córki cara Mikołaja II-go.
W rol. gl. Lee Parry, Eliza La Porta.
„Znicz” film ujęty
Udział biorą: Nuala Dolika, W. Zdanowicz, M. Danecki, 8 Tajcin-Girls i inni.
Ceny biletów od 1 zł. do 2.50.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipopoczna 8. Długa 25.
Pocz. 6.30. Sobota i niedziela 5 pp.
Dla młodzieży dozwolony
HAROLD LLOYD
w komedji p. t. „CORAZ PRZEDZIEJ”
Nadprogram
„CUDA KINEMATOGRAFJI”
W trakcie wyświetlania powyższego filmu fachowych objaśnień udzielił realizator W. P. Najen
W każdą sobotę i niedzielę tylko o g. 11.45 dajemy po jednym SEANSIE POPULARNYM.
Ceny miejsc po 20 groszy.

„CASINO” Nowy Świat 50
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10.
Najnowszy film produkcji polskiej
wytwórni LEO-FILM
pg. nieśmiertelnej powieści
STEFANA ŻEROMSKIEGO
URODA ŻYCIA



Reżyseria: J. Gardan. Zdjęcia: Sew.
Stelwurz. W rol. gl.:
NORA NEY, A. BRODZISZ, BOG. SAMBORSKI, ST. JARACZ, EUG. BODO, W. GAWLIKOWSKI, IRENA DALMA.

Kino „TĘCZA” Pręlsard 9 (obok dworcowa)
Początek seansów: 6, 8, 10.
„SZALONY KSIĄŻĘ”
w rewelacyjnej obsadzie
Joan Crawford, William Haines oraz Slim
Nadprogram Tygod. dźwięk. Metro-Gold. Mayer oraz śpiew, muzyka, tańce

MASZYNA — NAUCZYCIEL

Mechanizacja obejmuje wciąż coraz większy zakres życia codziennego nie omijając nawet produkcji umysłowej. Jednym z takich „cudów mechaniki” jest nauczanie języków przy pomocy gramofonu. Pomysł tego pochodzący od Bernarda Shawa i jest dumą genialnego pisarza. Zastosowanie tej metody, zwanej „LINGUAPHONE”, przyjęte jest już dziś na całym świecie. Niezwykła łatwość uczenia się bez nauczyciela, w każdej dowolnej godzinie dnia i tanim kosztem, z drugiej zaś strony doskonałość akcentu i wymowy najlepszych znawców swojego języka, przemawiających z płyt — uczyniła tę metodę niedoścignioną. Obecnie instytut linguaphoniczny rozpoczął swą działalność i w Polsce, gdzie maszyna-nauczyciel zdobywa coraz większą ilość uczniów.

Grype, kaszel i bronchit uleczyć systematycznym piciem szczawinkich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materji usunie Ci szczawinka „Magdalena”, „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy o 8 w. „Bal w obłokach”

Nowy o 8 w. „M a g j a”

Letni o 8 w. „Mąż naszej panienki”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej „Karol i Anna”, Teatr Narodowy. Codziennie „Bal w obłokach”.

Teatr Letni. Codziennie „Mąż naszej panienki”.

Teatr Nowy. Codziennie „Magja”.

Teatr Polski. Codziennie „Melodramat”.

Bernsteina.

Teatr Mały. Dziś „Wilki w nocy”.

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka aktualna — polityczna rewja p. t. „Dokola Bartel”.

Operetka L. Messal. Dziś „Ewentualnie dzisiaj w nocy”.

Teatr „Mignon”. Rewja „Dancing, wino, śpiew”.

Teatr „Momus”. Senatorska 29. Dziś „Wszystko dla was, trochę dla nas”.

Teatr „Orfeum”, Bielańska 5. Codziennie widowisko regionalne „Sandomierskie Wesele”.

„Wesoly wieczór”. Powtórzenie rewji „Weź mnie”.

Szopka polityczna. Sala „Colosseum”. Codziennie szopka polityczna pióra Hemara Lechonia, Stomieskiego i Tuwima.

Rewja Artystyczna w kinie „Capitol”.

Dziś i dni następnych występy sił artystycznych.

KASA CHORYCH m. Warszawy

ogłasza na dzień 20 lutego 1930 r. godz. 10-ta przetarg publiczny na sprzedaż:

5 starych samochodów.

1 starego podwozia samochodowego,

szmclu gumowego (opony i dętki)

stalowego.

żelaznego kutego.

lanego.

chirurgicznego.

Przetarg odbędzie się w Wydziale Gospodarczym przy ul. Solec Nr. 93.

Reflektanci zgłaszający się do przetargu obowiązani złożyć wadium w wysokości zł. 200.—

Kupujący po skończonym przetargu winien przedmioty nabyte zabrać w przeciągu 2-ch dni.

TANIA
ŁAZNIA PAROWA I WANNY
Wtorki — ŁAZNIA wyłącznie dla Pań.
Wspólna 20.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa —
PATEFONY, PARLOFONY in-
strumenty muzyczne w wiel-
kim wyborze oraz płyty
ty najnowszych nagrań
ka dogodnych warunkach, po cenach naj-
niższych, poleca Fańska
genbaum, Bielańska 1.

ŚLUSZĄCE TANIE
na stałe, na posługi, do
prania, do robót wiejskich
dostarcza bez-
interesownie Towarzystwo
„Ratujmy niemowlęta”.
Są to matki opuśczone.
N o w y w i s k a 12 z B e l w e d e -
Ś w i a t 8 / 10 m i e s k .
26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Pokój
Dziś słonecz-
ny do wynaj-
ęcia 40 zł. — Bado-
puszczona. N o w y w i s k a 12 z B e l w e d e -
Ś w i a t 8 / 10 m i e s k .
26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20.
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Ofseto w drukarni „Robotnika”, Wawerska 2.